

BRM-0063-1/29/ 05

**PROTOKÓŁ NR 29/05**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I MIENIA KOMUNALNEGO**  
**ODBYTEGO DNIA 14 STYCZNIA 2005 ROKU**

Komisja w składzie wg listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu rozpoczęła posiedzenie o godz. 11:05. Na posiedzeniu byli również obecni: p. Z-ca Burmistrza J. Woźniak, p. radny S. Barański, przedstawiciele mieszkańców ul. Dygasińskiego oraz przedstawiciele mieszkańców wsi Książę-Skroniów Dolny.

Pan Przewodniczący Wójcik przedstawił **porządek posiedzenia:**

1. Opracowanie opinii o Projekcie Budżetu Miasta i Gminy Jędrzejów na 2005 rok.
2. Przyjęcie planu pracy Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego na 2005 rok.
3. Sprawy różne.

**Ad 1.**

**P. Przewodniczący Wójcik:** „rozumiem, że p. Burmistrz jest tu dzisiaj z nami w zamian za p. Burmistrza Kapcię, autora tej książeczki?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „tak.”

**P. Biały:** „kto jest autorem tej książeczki?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „autorem jest p. Burmistrz Leszek Kapcia, który zgodnie z prawem przedkłada Projekt Budżetu, w uzgodnieniu z p. Skarbnik, do 15 listopada do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Autorem zawsze zgodnie z prawem jest Burmistrz, Prezydent, Wójt itd.”

**P. Szreniawa:** „stawiam wniosek o przesunięcie terminu Projektu Budżetu do chwili, gdy nie otrzymamy rozliczenia Budżetu za 2004 rok.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „wniosek jest o tyle nierealny, że Budżet w zasadzie powinien być uchwalony do końca 2004 roku na 2005 rok, jednak ustawodawca pozwolił żeby budżet mógł być uchwalony do końca marca roku bieżącego, a między 1 stycznia a 30 marca Burmistrz pracuje na prowizorium budżetowym, którym jest projekt budżetu zaopiniowany pozytywnie przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Gdyby został zaopiniowany negatywnie, należałoby natychmiast poprawiać. Natomiast rozliczenie 2004 roku następuje przy udzieleniu absolutorium Burmistrza – do końca kwietnia tego roku.”

**Wniosek nie został poddany pod głosowanie.**

**P. Barański** pyta p. Przewodniczącego, jakie jest rzeczywiste zadłużenie Gminy, bo z tego planu nie wynika. Jeżeli zwróci się uwagę, że zaciągnięcie kredytu na str. 4 pod § 5 i ostatnią stroną, to znakiem tego, że to jest jako zadłużenie jej raty.

**P. Przewodniczący Wójcik:** „16 milionów było niedawno.”

**P. Barański:** „zaden z radnych nie wie

**P. Burmistrz Woźniak:** „ Było to publikowane we „Wspólnotach”, Gmina Jędrzejów publikowana była.”

**P. Szreniawa:** „my „Wspólnoty” nie mamy.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „jak to nie macie? Każdy radny ma „Wspólnotę”.

**P. Barański:** „jest jedna na całą Radę.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „krótkie wyjaśnienie dla p. Barańskiego: ostatnia strona, gdzie jest napisane, że spłaty rat, kredytów, pożyczek, odsetek zaciągniętych i planowanych do zaciągnięcia kredytów wyniosą tyle i tyle, tj. 13,25% planowanych dochodów Gminy. Jest to wskaźnik poniżej 15%, który umożliwia zaciąganie kredytów do inwestycji unijnych. Drugi wskaźnik, który mówi, że ta ogólna kwota, o której mówił p. Przewodniczący nie może przekraczać 29,3%, bo w przeciwnym razie nie moglibyśmy zaciągać dalej kredytów na dofinansowanie inwestycji z Unii Europejskiej. W tej chwili ten wskaźnik rzeczywiście jest w granicach 29%. W 2004r. z planowanych kredytów zaciągnięto tylko część. Nie było jeszcze takiego roku, że na koniec grudnia były zapłacone wszystkie należności. Pani Skarbnik najlepiej wyjaśniłaby p. Stanisławowi sprawę tych wskaźników procentowych.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „p. Stanisławie, Budżet każdego miasta i gminy, w tym Jędrzejowa jest robiony kasowo, tzn. zarówno dochody, jak i wydatki mają być równoważone w całym roku. Natomiast wydatkiem nie jest cały kredyt, tylko spłaty rat i odsetek. Wpływem jest cały kredyt, jeżeli w danym roku Rada zaciąga taki kredyt. On wpływa po stronie dochodowej.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „w rankingach miast na prawach powiatu Jędrzejów był na drugim miejscu (nieco ponad 42%), za 2003r. było już 36 lub 37%, a w tym roku jest 29,1%. Nie przekracza to 29,6%. Z roku na rok ubywa.”

**P. Barański:** „czy może Urząd Miasta budować na prywatnym terenie, gdzie nie ma własności gruntu?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „w świetle prawa budowlanego może, tzn. musi być spełniony jeden warunek: musi być dysponentem tego gruntu. Nie wiem, o co panu radnemu chodzi.”

**P. Barański:** „ze względu na to, że został zwrócony grunt na Kościelnej pod pawilony prywatnej osobie wyrokiem sądu, który nie podlega zwrotowi, a tym samym Urząd Gminy nie ma nic do tego terenu. Z tego, co mi wiadomo prawo zabrania Urzędowi zawierać umowy z prywatną osobą. Nigdy budynek ten na prywatnym terenie nie będzie Urzędu, tylko będzie prywatnej osoby. Jeżeli ona odzyskała ten grunt po 40 latach aktem notarialnym, wzięła pieniądze i odzyskała, to teraz robi Urząd Gminy podobnie drugi raz. My mamy budować teraz 6 pawilonów i mamy 900,000 zł. na ten cel przeznaczonych w budżecie, jest więc tak jakbyśmy prywatnemu przeznaczyliby te 900,000 zł.. Jest to nie do pomyślenia.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „proszę posłuchać wyjaśnienia, którego udzieli pan Burmistrz.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „zwrot nastąpił na skutek wniosku byłego właściciela przez reprezentanta Skarbu Państwa, jakim był Urząd Rejonowy i sprawa opierała się aż o NSA w Krakowie, została wydana prawomocna decyzja. Do tej pory Rada podjęła dwie uchwały. Pierwszą, to żeby można było cokolwiek tam zrobić należało dokonać zamian (tak jak to zrobiono przy ul. Piłsudskiego) i jest przygotowywany akt notarialny, gdzie przystąpią do niego jako współwłaściciele Gmina i dwóch współwłaścicieli. Odrębną działkę dostaną ci dwaj współwłaściciele i odrębną dostanie Gmina. Są już dokumenty geodezyjne zrobione, jest wszystko przygotowane. Na każdą działkę będzie odrębna Księga Wieczysta. Zabezpieczenie w akcie notarialnym jest przygotowywane takie, że dopóki ci państwo nie wpłacą ostatniej złotówki, stanowiącej udział wybudowania na ich działkach pawilonu, pawilony te są własnością Gminy, mimo że zostaną postawione na ich prywatnych działkach. Tak będzie stanowiła umowa cywilno-prawna spisana w formie aktu notarialnego. Natomiast nasze pawilony zostaną sprzedane w formie przetargu nieograniczonego, będzie je mógł kupić każdy, kto będzie dysponował odpowiednimi pieniędzmi. Jeżeli chodzi o koncepcję, to radni zdecydują, jaka koncepcja będzie realizowana.”

**P. Barański** powiedział, że skoro po 40 latach człowiek obalił akt notarialny, to i w tym przypadku po 10 latach może być podobnie.

**P. Burmistrz Woźniak** odpowiedział, że tak samo, jak przy ul. Dr Kwarty, tak samo tam wykupiono od ludzi działki pod budowę. Gdyby na działkach stanowiących własność p.

Wyrozumskiego i jeszcze jednego pana był postawiony Dom Handlowy, nikt nie zwróciłby im tych działek. Prawo powstałe w latach 80-tych mówiło o tym, że jeżeli tereny wykupiono od właścicieli lub wywłaszczono pod coś, a nie została zrealizowana ta inwestycja, należy te tereny zwrócić. Tak stanowi prawo.

**P. Barański:** „jest jeden podstawowy warunek, że na prywatnym gruncie z Urzędem Gminy nie wolno wam budować. Wchodzić w porozumienie z prywatną osobą Urząd Gminy też nie może.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „może, jest Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym.”

**P. Barański:** popieram wniosek pani Janiny. Mamy tu na ZBM 500,000 zł., poszło już ponad 600,000 zł. do ZBM i nic z tego nie mamy i nie wiemy, jak dalej będzie to rozstrzygnięte.”

**P. Biały:** „czy przedstawiał pan ten problem na swojej Komisji? Odnoszę takie wrażenie, że nasza Komisja bardziej się wsluchuje w pana sprawy niż własna pańska Komisja. Dzisiaj jest pierwsze spotkanie na temat Budżetu, dzisiaj musimy wymienić pewne poglądy odnośnie zmian, jeśli nam się nie podoba. Dzisiaj decyzji w sprawie Budżetu nie wydamy.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „o ile dobrze czytałem sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, to w żadnym tam punkcie nie ma napisane, że w sposób przestępczy wyłudżono miliony złotych. Tam jest problem niedofinansowania ZBM przez Radę naszego miasta. Tu jest problem małych pieniędzy w stosunku do potrzeb Zakładu i co się niedawno okazało nie przestrzegania przez Kierownika zasad dyscypliny finansowej. Zasady te nie były przestrzegane, dlatego że plan finansowy, jaki Zakład miał, był zawieszony na „haku”, a robiło się na zasadzie, że tu należy wyremontować, tam okna wymienić itd. Przez to wydano więcej niż Rada uchwaliła. Rada ratując Zakład i ludzi, których on utrzymuje, dofinansowała go niedawno swoją uchwałą, aby mógł uregulować przynajmniej część należności tych zakładów, których on pociągnął za sobą. Zakład ten wszystko co robi, robi na konto Rady, finansów naszego miasta. Z pism, które wpłynęły do Rady wynika, że przez wiele lat Zakład ten nie otrzymywał pieniędzy, które powinien co roku otrzymywać, w związku z czym co roku zadłużenie wzrastało. Teraz powiemy, że nie ma problemu i mamy 100,000 zł., jak było w zeszłym roku?. Zakład ten musi pracować na rzecz mieszkańców, których obsługuje, jak najtańszym kosztem. Po to jest rewident wyznaczony przez Radę, aby doszedł do tego, że można było coś zrobić lepiej, taniej. Nie było sygnałów o malwersacjach, więc ja tego nie zakładam, ale zakładam, że koszty mogą być niższe i chciałem powiedzieć, że zawsze w kategorii kosztów możemy robić taniej. O tym trzeba jednak myśleć dzień po dniu, nie można liczyć na to, że jakoś to będzie. Tu będziemy też mieli do czynienia z zapewnieniem mieszkań osobom, których nie stać na zapłacenie czynszu. Powinniśmy mieć system w Radzie w kierunku pomocy tym ludziom, których nie stać, a którzy zasługują na taką pomoc, poprzez system pomocy społecznej w zapłacie czynszu, opłat za wodę, energię elektryczną itd. To powinno być oddzielone niejako od merytorycznej działalności Zakładu. Z protokołu wynika, że jeśli chodzi o koszty, to nie było najlepiej w ZBM. To wszystko nie sprowadza się do szukania złodzieja, tylko do usprawnienia pracy ZBM. W tym roku powinniśmy, jako Komisja Budżetu, zrobić dokładniejsze badanie pod względem wydatków i dochodów. Powinniśmy to przyjąć w planie pracy.”

**P. Szreniawa** postawiła wniosek o przedstawienie przez p. Przewodniczącego, ile działek zostało sprzedanych od 2000 do 2004r. w naszej gminie.

**P. Przewodniczący Wójcik** powiedział, żeby p. radna poszukała tego w swoich materiałach, że jest to w materiałach na obrady w okolicach kwietnia 2004r., bo wtedy te sprawy były omawiane. „My jesteśmy na pierwszym posiedzeniu w sprawie Budżetu. Pani zgłosiła wniosek, którego jeszcze nie głosowałem, żeby to odrzucić teraz i rozmawiać dopiero w kwietniu.”

**Wniosek p. Szreniawy nie został poddany pod głosowanie.**

**P. Biały:** „o Budżecie trzeba rozmawiać trzy miesiące.”

**P. Szreniawa:** „wnioskuję, aby Komisja Rewizyjna przeprowadziła wydatki w Biurze Rady.”

**P. Gawłowski:** „chodzi o kontrolę?”

**P. Szreniawa:** „nie o kontrolę, o wydatki.”

**Wniosek nie został poddany pod głosowanie.**

**P. Przewodniczący Wójcik** poprosił panią Janinę o wycofanie wniosku o Budżecie.

**P. Biały:** „gdy przejrzałem te inwestycje, to nie zauważyłem tu paru istotnych dla miasta rzeczy. Jeszcze kilka lat temu, kiedy byłem Inspektorem Sanitarnym, była powódź i ja musiałem ludziom na ul. Zielonej zabezpieczyć wodę do picia. Co roku powtarzam ten sam problem i do Budżetu wstawiam, żeby zakończyć ul. Zieloną. Druga sprawa, to modernizacja ul. Głowackiego, bo to, co zostało zrobione na odcinku 20m, trudno nazwać modernizacją całej ulicy. Ulica Zielona stanowi zagrożenie dla ludzi. Trzeba by już zacząć myśleć o drugiej obwodnicy od strony Katowic.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „ul. Zielona została ujęta w Funduszu Spójności, został on już w pierwszym panelu oceniony pozytywnie, jest w tej chwili oceniany w drugim. Pójdzie to do Brukseli i myślę, że w tym roku rozpoczniemy realizację tego Funduszu.”

**P. Barański:** „w Sudole rozpoczęto inwestycję, po zakończeniu kanalizacji ściekowej nie skończono drogi na pewnym odcinku. Proszę o przeznaczenie pewnej kwoty pieniędzy na dokończenie tej inwestycji.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „w centrum powstaną dwa piękne obiekty (pawilony i amfiteatr). Jestem przekonany, że na tym gmina zarobi. Zapisanie 900,000 zł. w wydatkach, to też z drugiej strony planowany dochód wynoszący 1,200,000 zł. i wykreślenie tego wydatku oznacza też wykreślenie tego dochodu.”

**P. Biały:** „można się zastanowić, czy budować teraz, czy może za rok. P. Burmistrzu, budowa drogi ul. Słonecznej, co to znaczy?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „jest to przedłużenie ul. Słonecznej wzdłuż torów. Są to hasłowe sprawy, z wyjątkiem zobowiązań, które Rada podjęła – chodzi tu o ul. Głowackiego, o chodnik na Piaskach, o dokończenie boisk. Pozostała część została pozostawiona w gestii Rady. Taką koncepcję widział Burmistrz.”

**P. Biały:** „czy realne jest wybudowanie pawilonów w tym roku?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „tak, do końca sierpnia i w sierpniu sprzedać. Ogłoszony jest przetarg i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie tej inwestycji, to każda firma wybuduje pawilony.”

**P. Gawłowski:** „dlaczego mój wniosek, poparty przez mieszkańców wsi nie został wpisany do harmonogramu Funduszu Spójności? Mam odpowiedź z Kielc, że dają 50%.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „to nie z Funduszu Spójności, bo to nie jest nasza droga. Tu jest procedura taka, jak na Piaskach. Na Piaskach Generalna Dyrekcja opracowała dokumentację i zwróciła się do nas o dofinansowanie, bo oni są zarządcą drogi. Rada nasza uchwaliła, że dajemy, ale na pewnych etapach. W tej odpowiedzi pisze, że jest to droga Skarbu Państwa w zarządzie Generalnej Dyrekcji. Oni sobie życzycy, że po stronie Gminy leży opracowanie dokumentacji projektowej, ewentualnie wykupić teren, jak gdzieś brakuje, przekazać aktem notarialnym na rzecz Skarbu Państwa ten teren. Musimy też przygotować ten teren pod budowę chodnika... Dopiero wtedy oni wystąpią o zgodę na budowę.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „jest założenie, że w Gminie sobie jakoś poradzą.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „wracając do propozycji p. Janiny, która zaproponowała żeby wybudować pawilony i nie sprzedawać, ale nas nie stać w tej chwili na to. Chcemy je sprzedać w stanie surowym.”

**P. Barański:** „na jakiej podstawie my dajemy na drogi krajowe, powiatowe? Byłem radnym, wystąpiłem o budowę chodnika w Sudole i ani złotówki Urząd Gminy nie dał. Zrobiłem blisko 4km chodnika przez całą wieś i nie dostałem ani złotówki. Natomiast na chodnik w Skroniowie dajemy pieniądze.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „my jesteśmy na tym najniższym szczeblu i musimy wspomagać te powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Musimy, bo tak są przepisy ustawione, że tu realizuje się na zasadzie porozumienia.”

**P. Szreniawa:** „na ten rok była naprawa ul. Duch Imbora i nie jest zrobiona. Kto za to zapłaci, bo to przecież nie jest nasza droga?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „to jest nasza droga pani Janino. Zrobiony został projekt, z tym że bezsensu byłoby robienie ul. Duch Imbora, jeżeli nie jest zrobiona ul. Głowackiego. Mieliśmy tę inwestycję połączoną z ul. Głowackiego, która jest drogą wojewódzką i nie my prowadziliśmy przetarg, te wszystkie formalności. Sama pani wie, że dopiero w grudniu był tam położony asfalt i jeżeli nie jest zrobione, to znaczy, że nie skończył, a była umowa z nim spisana.”

**P. Biały:** „przebudowa ul. 3 Maja, Sportowej i Św. Barbary, 60, 000 zł. – co pan chce za to zrobić?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „przebudować to skrzyżowanie tak, aby można było skręcać w lewo. Jest tu niestety niefortunne sformułowanie.”

**P. Kędra:** „dużo sklepów wiejskich pada, należy zróżnicować opłaty między wiejskimi a miejskimi sklepami. Przynajmniej czynsz.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „rozumiem o co tu chodzi, o podatek od nieruchomości. Czy możliwe jest i zgodne z prawem różnicowanie skali podatkowej ze względu na zamieszkanie? Obawiam się, że to jest niemożliwe. Podatki mają być równe w danej sytuacji. Nie wiem, czy nie większym problemem dla tych sklepikarzy jest to, że wyszli z KRUS-u.. Nic nie uchwalamy w sprawie Budżetu i odkładamy ten temat na następne posiedzenie. Branżowe komisje też będą ten temat omawiać, wszystkie wnioski z tych komisji po zaopiniowaniu ich przez autora (Burmistrza) trafią na naszą Komisję. Musimy więc mieć na to jeszcze kilka posiedzeń. Kolejne posiedzenie będzie też w piątek, pod koniec stycznia lub na początku lutego.”

## Ad 2.

**P. Przewodniczący Wójcik** powiedział, że ponieważ nie dostał żadnych wniosków odnośnie planu, to proponuje on, aby wcześniejsze propozycje zaktualizować, przedstawić i przegłosować jako plan pracy na 2005 rok. Poprosił o głosowanie w tej sprawie.

**Odbyło się głosowanie i plan został przyjęty jednogłośnie.**

## Ad 3.

**P. Przewodniczący Wójcik** poprosił o zabranie głosu **przedstawicieli mieszkańców ul. Dygasińskiego**, którzy powiedzieli, że od 2 lat starają się tam o drogę. Jest to droga polna, która służy bezpośrednio 12 rodzinom. Jest to odcinek w granicach 150 – 200 metrów. Była tam delegacja w osobie pani Przewodniczącej Rady Miejskiej i pana Burmistrza Woźniaka. Nie da się tam przejechać, jak jest po deszczu, to nie da się nawet przejść. Poprosili o pomoc w tej sprawie.

**P. Przewodniczący** poprosił o zabranie głosu kolejną delegację. **Przedstawiciele mieszkańców wsi Książę-Skroniów Dolny** powiedzieli, że przybyli w podobnej sprawie, co ich przedmówcy. O drogę starają się już 6 lat. Dotychczas wywieziono tam glinę, która w wyniku tegorocznej zimy spowodowała, że topią się tam. Reprezentuje ich pan Smorąg, który obiecuje, że zostanie to zrobione, ale do tej pory u nich drogi nie zrobiono. Nie mamy dojazdu do wsi tam, gdzie mieszkamy.

**P. Barański:** „czy byli tam p. Przewodnicząca i p. Burmistrz Woźniak?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „ja byłem”

**Mieszkanca wsi Książę-Skroniów Dolny:** „p. Smorąg jest aktywny w swojej części, a o nas nie pamięta, dlatego tu przyszedłem.”

**P. Burmistrz Woźniak** powiedział, że najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby poprowadzenie drogi wzdłuż torów, ale nie pod ten przepust kolejowy, tylko od Książ-Skroniowa prawdziwego, jak się wjeżdża w lewo, zrobienie drogi przy tym wiadukcie i pociągnięcie dalej. Innej możliwości prawdziwego, szerokiego przejazdu nie ma, bo żeby zrobić drogę, to musi ona mieć minimum 4,5m. Zastanawia się, czy jest sens utwardzania, robienia drogi pod ten przepust kolejowy. Z drugiej strony ta wąska współwłasność, ta wąska dróżka nie da się w tej chwili rozszerzyć, bo żeby cokolwiek robić, to Gmina musiałaby być właścicielem.

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów Dolny:** „ja panu odpowiem na ten problem: rok temu rozmawialiśmy o tym, Gmina mówi, że to jest Kolei, a Kolej nie widzi problemu. Czy przyszło jakieś pismo na ten temat? Czy Gmina się zwracała, bo miała się zwrócić?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „nie, wyjaśnimy tę sprawę. Trzeba się zastanowić nad jedną rzeczą. Ja, gdybym miał cokolwiek proponować, to zrobiłbym drogę taką, która pozwoliłaby korzystać w przyszłości nawet z tego, żeby nawet ten samochód mógł dojechać. Od Książ-Skroniowa, tu jak pan Hatys mieszka w lewo, wzdłuż tych torów, bo tamte dróżki mogą służyć jako awaryjne”.

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów Dolny:** „nie będziemy zabierać więcej czasu”.

**P. Burmistrz Woźniak:** „Komisja się zastanowi”.

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów:** „czy my możemy się przypomnieć za jakiś czas?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „myślę, że po rozpatrzeniu projektu budżetu będziemy mogli państwa poinformować.

**P. Przewodniczący Wójcik:** „p. Burmistrzu jakąś koncepcję trzeba tutaj przyjąć”.

**P. Szreniawa:** „ja mam pytanie, pani stwierdziła, że byli rok temu, że miała być jakaś odpowiedź.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „byliśmy i zrobiliśmy doraźnie. Stała woda, zalewała, nie dało się nawet przejść, dlatego doraźnie zrobiony został odpływ, żeby odprowadzić tę wodę poza teren tego przejazdu. Zrobione to zostało klinem i jak jest mokro, to jest błoto.”

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów Dolny:** „to jest glina panie Burmistrzu. Cały czas rozmawiamy o drodze, droga ta nie została zrobiona, został zrobiony przepust.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „to wszystko o czym mówimy, to były tylko awaryjne działania. To nie jest załatwienie tematu. Problemem jest koncepcja, uzgodnienie z mieszkańcami i rozpoczęcie od projektu do efektu. Tak powinno to iść.”

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów Dolny:** „pan radny, który nas reprezentuje obiecuje, że będą pieniądze, że będzie to zrobione.”

**P. Przewodniczący Wójcik:** „czy pani się zobowiązuje reprezentować tych mieszkańców? Zakładamy komitet inicjatywny w tej sprawie, proszę podać nr telefonu, adres.”

**Mieszkanca wsi Książ-Skroniów Dolny:** „Szewczyk Elżbieta, Książ-Skroniów 66c, nr tel. 38-662-73.”

**Mieszkaniec wsi Książ-Skroniów Dolny:** „proszę zapisać też moje dane: Pazera Andrzej, Książ-Skroniów 66a, nr tel. 38-631-69.”

**Przedstawiciele mieszkańców ul. Dygasińskiego** również podali swój kontakt: Gola Kamila, ul. Dygasińskiego 43a, nr tel. 38-780-31.”

Po przedstawieniu swoich spraw i podziękowaniu obie delegacje wychodzą.

Poruszone zostały też inne sprawy.

**P. Szreniawa:** „odnośnie pawilonów, dał pan panie Burmistrzu wypowiedzenie kobiecie handlującej wódką, bo pan będzie burzył. Dlaczego Rada o tym nie wie, Rada powinna o tym wiedzieć.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „normalne jest, że się daje wypowiedzenie. Nie jest w kompetencji Rady zawieranie umów na dzierżawę na gruntach komunalnych. Gdyby to było w jej kompetencji, to Rada by o tym wiedziała i musiała podejmować takie decyzje.

**P. Szreniawa:** „Rada ma wiedzieć, bo Rada głosuje, a Burmistrzowie mają tylko przygotować uchwały dla Rady.”

**P. Burmistrz Woźniak:** „Widzę, że najlepiej by było, gdyby każdy radny po kolei zaczął rządzić, może wtedy było by lepiej. Nie można zawiesić między posiedzeniami Rady działalności Urzędu. Nikt nie powiadamia Rady, że komuś została wypowiedziana umowa dzierżawy.”

**P. Szreniawa:** „wy chcecie zniszczyć wszystko, co tamta Rada zrobiła. Niech pan da ludziom pracę, dlaczego nie da pan ludziom pracy?”

**P. Burmistrz Woźniak:** „za waszej kadencji kartel przeniósł swoją działalność do Jędrzejowa i nie przywoził pracowników z Kielc czy ze Skarżyska, tylko ludzie z Jędrzejowa znajdowali zatrudnienie.”

**P. Gawłowski:** „czy jest jakiś podział na drogi gminne i powiatowe?”

**P. Burmistrz Woźniak** odpowiedział, że nie.

Posiedzenie zakończono o godz. 12:50.

*Protokolowała:*

*Edyta Pańtak*

*Przewodniczący Komisji Budżetu  
i Mienia Komunalnego*

*Adam Wójcik*